

## RECENZJE, OMÓWIENIA I SPRAWOZDANIA

### PERSPECTIVA

LEGNICKIE STUDIA TEOLOGICZNO-HISTORYCZNE

Rok XXI 2023 nr 1 (42) s. 215-226

ROBERT J. DONIA

*Karadzić. Rzeźnik Bośni*

Warszawa 2023 ss. 480

Jeszcze stosunkowo niedawno dla większości mieszkańców Europy Środkowo-Wschodniej, w tym Polski, temat konfliktów zbrojnych wydawał się niezwykle odległy i kojarzony głównie z II wojną światową. Tymczasem okazuje się, że konflikty i zbrodnie wojenne w Europie to nie tylko wydarzenia sprzed prawie 80 lat czy też obecna napaść Rosji na Ukrainę, ale także m.in. wojna domowa w Bośni i Hercegowinie, tocząca się w latach 1992-1995. W świadomości wielu Polaków, tłumnie odwiedzających Bałkany w okresie wakacyjnym, nie funkcjonuje fakt, że to właśnie ta ziemia i ci ludzie byli świadkami nie tylko tragedii wojny, ale także licznych zbrodni przeciwko ludności cywilnej. Rodzi się więc pytanie, kto ponosi prawną i moralną odpowiedzialność za śmierć niewinnych ludzi, często zadawaną w bestialski sposób? Na to pytanie odpowiada książka amerykańskiego historyka Roberta J. Donia pt. *Karadzić. Rzeźnik Bośni*.

Robert J. Donia to absolwent studiów historycznych na Uniwersytecie Michigan. Wieloletni pracownik naukowy w Centrum Studiów Rosyjskich, Wschodnioeuropejskich i Euroazjatyckich Uniwersytetu Michigan oraz Uniwersytetu w Sarajewie. Zeznawał jako biegły w procesach dotyczących zbrodni wojennych na Bałkanach. Autor licznych opracowań naukowych dotyczących najnowszej historii Bałkan. Z całą pewnością w skali światowej należy uznać go za znawcę tej tematyki.

Przygotowane przez niego opracowanie zostało oparte o bogaty materiał źródłowy, w tym niepublikowane dotąd materiały procesowe, wywiady przeprowadzone z Karadżicem oraz literaturę przedmiotu.

Autor w swojej książce przedstawił historię i działalność Radovana Karadżica (ur. 1945 r.) bośniackiego przywódcy Serbów. 24 marca 2016 r. po długoletnim procesie (rozpoczętym w 2008 r.) Karadżic został skazany przez Międzynarodowy Trybunał Karny w Hadze pierwotnie na 40 lat pozbawienia wolności, a po rozpatrzeniu apelacji sąd zmienił karę na dożywotnie więzienie. Ten wszechstronnie uzdolniony poeta i lekarz psychiatra w 1989 r. założył Serbską Partię Demokratyczną, a w latach 1992-1996 pełnił urząd prezydenta Serbii. Zrezygnował z tej

funkcji po oskarżeniach dotyczących ludobójstwa (szczególnie odnoszących się do pogromu w Srebrenicy – 1995 r.). Od 1997 r. był ścigany, aresztowano go w 2008 r. i postawiono przed specjalnym trybunałem.

Opracowanie Roberta J. Donia z całą pewnością warte jest polecenia dla osób interesujących się najnowszą historią Europy i Bałkan. Zostało napisane w bardzo przystępny i wyrazisty sposób. Ukazuje drogę człowieka od przeciętnego polityka do wszechwładnego przywódcy Serbów oraz nacjonalisty i ludobójcy. Omawiana książka może uświadomić współczesnemu czytelnikowi, że zło i nienawiść wyrażające się w antyludzkiej ideologii może w każdym miejscu i czasie, także obecnie, doprowadzić do ogromu cierpienia i zbrodni. Wbrew pozorom rozwój technologiczny, naukowy, kulturalny, a nawet prawny to zdecydowanie za mało, aby uchronić człowieka przed uaktywnieniem się niekontrolowanych i negatywnych emocji. A współczesny świat ciągle potrzebuje moralnego punktu odniesienia.

*Ks. Adam Szpotański*

GRZEGORZ PYŻŁAK

*Małżeństwo jako sakrament. Studium z duszpasterstwa rodzin  
w świetle badań młodych małżonków diecezji siedleckiej*

Lublin: Wydawnictwo KUL 2022 ss. 135

Problemy, z jakimi współcześnie boryka się małżeństwo, są wielorakie. Pierwszym i podstawowym jest próba jego redefinicji jako związku mężczyzny i kobiety. Podejmowane są działania w kierunku legalizacji związków osób tej samej płci, które w pewnych krajach zakończyły się już powodzeniem. W przestrzeni publicznej wielu innych państw i społeczeństw coraz częściej pojawiają się tego typu treści. Takie działania zmierzają do oswojenia i przyzwyczajania obywateli do tezy o konieczności istnienia związków homoseksualnych rozumianych na wzór małżeństwa, które w tradycyjnej formie poddaje się deprecjacji. Innym problemem związanym z funkcjonowaniem współczesnych małżeństw jest ich rozpad. Łatwość, z jaką wielu osobom przychodzi porzucenie swoich współmałżonków i zawarcie kolejnych związków powoduje, że liczba rozwodów wzrasta, przyjmując wartości wcześniej nieznanne. Relatywizacja instytucji małżeństwa we współczesnej kulturze sprawia, że wielu młodych ludzi decyduje się na kohabitację, nie biorąc pod uwagę zawarcia małżeństwa i postrzegając ślub jedynie jako akt formalny.

Te i inne problemy współczesnego małżeństwa związane są z przemianami kulturowymi, często powodowanymi celowo, zmierzającymi do zastąpienia tradycyjnego modelu małżeństwa i rodziny innym, określanym hasłowo jako „współczesny” bądź „nowoczesny”. Deprecjacja tradycyjnego modelu małżeństwa jest

*de facto* próbą przewyciężenia modelu małżeństwa wywodzącego się z kultury i tradycji chrześcijańskiej. Model ten przedstawia małżeństwo oparte na naturalnej miłości mężczyzny i kobiety, wyłącznej i dożgonnej, małżeństwo włączone przez sakrament w sferę życia nadprzyrodzonego. Małżeństwo chrześcijańskie jest drogą do wzajemnego uświęcania się i zbawienia małżonków. Pozbawienie go sakramentalnego, nadprzyrodzonego charakteru sprawia, że postrzega się je tylko w kategoriach naturalistycznych.

Problematyka sakramentalności małżeństwa jest stosunkowo często podejmowana w badaniach z zakresu duszpasterstwa rodzin. Wskazuje się w nich zwłaszcza na źródła sakramentalności i uzasadnia nadprzyrodzony charakter małżeństwa i rodziny. Bardzo rzadko natomiast podejmuje się badania empiryczne dotyczące tego zagadnienia, dlatego opracowanie ks. Grzegorza Pyżłaka pt. *Małżeństwo jako sakrament. Studium z duszpasterstwa rodzin w świetle badań młodych małżonków diecezji siedleckiej* należy uznać za publikację aktualną i potrzebną.

Na treść recenzowanej książki składają się cztery rozdziały, wstęp i zakończenie. Zaopatrzone ją także w bibliografię i streszczenie w języku angielskim, ułatwiające zapoznanie się z jej treścią czytelnikom nieznającym języka polskiego. W pierwszym rozdziale Autor przedstawił teologiczne fundamenty małżeństwa chrześcijańskiego. Omówił trynitarne podstawy małżeństwa, wskazując Boga Ojca jako źródło miłości małżeńskiej, Syna jako Oblubieńca i opisując rolę Ducha Świętego w budowaniu wspólnoty małżeńsko-rodzinnej. W tym rozdziale ukazany został zamysł Boga względem małżeństwa. Rozdział drugi został poświęcony sakramentalności małżeństwa. Przedstawia charakter sakramentalny tego związku mężczyzny i kobiety. Autor wskazał na łaskę Bożą i jej rolę w budowaniu więzi małżeńskich, przedstawił cele i przymioty małżeństwa oraz omówił rolę szafarza tego sakramentu. W rozdziale trzecim zaprezentował wyniki przeprowadzonych przez siebie badań empirycznych. Przedstawił je w postaci tabel. Wyniki te zostały poddane analizie teologiczno-pastoralnej w świetle objawienia Bożego nauczania Kościoła. Autor skupił się głównie na znajomości antropologicznych uwarunkowań małżeństwa u badanych oraz świadomości jego charakteru sakramentalnego. Czwarty rozdział recenzowanej książki zawiera wnioski i postulaty pastoralne wyprowadzone na podstawie przeprowadzonych badań. Z punktu widzenia duszpasterstwa rodzin, jako dziedziny wiedzy i działalności pastoralnej, jest to szczególnie ważna część opracowania. Zawarte w niej treści mogą posłużyć jako punkt wyjścia do podjęcia kolejnych badań nad małżeństwem, a także mogą być podstawą do podejmowania imperatywów działania i pomocą w budowaniu programów duszpasterskich. Autor wskazał na konieczność formacji chrześcijańskiej małżonków w zakresie pogłębienia wiedzy na temat naturalnego wymiaru małżeństwa i świadomości dotyczącej jego charakteru nadprzyrodzonego.

Recenzowana książka ks. Grzegorza Pyżłaka jest publikacją aktualną i oczekiwaną w środowisku pastoralistów oraz duszpasterzy. W dotychczasowej literaturze

brak jest bowiem opracowań dotyczących małżeństwa jako sakramentu przygotowanych na podstawie badań empirycznych. Omawiana publikacja zawiera aktualne dane, uzyskane na podstawie wypowiedzi młodych małżonków z diecezji siedleckiej. Dane te pozwalają na zbudowanie realistycznego obrazu małżeństwa jako sakramentu, jaki mają badani małżonkowie. Pozwala on na dostrzeżenie zbieżności i rozdzźwięków między obrazem sakramentu małżeństwa zbudowanym na podstawie objawienia Bożego i nauczania Kościoła a jego faktycznym kształtem istniejącym w świadomości badanych. Opracowanie ks. Grzegorza Pyżłaka pozwala na ocenę skuteczności wysiłków pastoralnych zmierzających do uformowania w wierzących chrześcijańskiej wizji małżeństwa.

Recenzowana monografia jest dziełem oryginalnym. Przedstawiona w niej problematyka podejmowana była przez wielu autorów, którzy zajmowali się jednak zagadnieniami teoretycznymi. Natomiast opracowanie ks. Grzegorza Pyżłaka oparte jest na badaniach empirycznych, przeprowadzonych na terenie diecezji siedleckiej. Wcześniej na jej terenie badania dotyczące tej problematyki nie były prowadzone. Recenzowana książka może stanowić punkt wyjścia do dalszych badań w tej dziedzinie, podejmowanych wśród młodych małżonków w innych diecezjach lub wśród innych grup badanych. Uzyskane wyniki mogą posłużyć jako dane porównawcze do prowadzenia dalszych analiz. Na ich podstawie można prowadzić kolejne prace badawcze i wykorzystać je w praktycznej działalności Kościoła katolickiego.

Podsumowując powyższe wywody, należy stwierdzić, że praca ks. Grzegorza Pyżłaka stanowi cenny wkład w rozwój duszpasterstwa rodzin, rozumianego zarówno jako refleksja naukowa, jak i dziedzina pracy pastoralnej. Problematyka opracowania jest aktualna i oryginalna, wpisuje się we współczesne potrzeby i oczekiwania chrześcijan, zarówno duszpasterzy, jak i samych małżonków. Książka została napisana współczesnym językiem polskim, zrozumiałym dla naukowców i przystępnym dla nieteologów. Podjęta w niej problematyka sakramentalności małżeństwa dostrzegana jest przez coraz większą liczbę czytelników, którzy interesują się nią z punktu widzenia nauk teologicznych i nieteologicznych. Można więc zakładać, że opracowanie zatytułowane *Małżeństwo jako sakrament. Studium z duszpasterstwa rodzin w świetle badań młodych małżonków diecezji siedleckiej*, będzie ważną lekturą i źródłem inspiracji dla kolejnych badaczy tego zagadnienia oraz duszpasterzy małżeństw.

Ks. Dariusz Lipiec

RED. IRIS KRETSCHMANN, ANDRÉ THIEME

*Seiner Zeit voraus. Prinz Max von Sachsen – Priester und Visionär*

Drezno: Sandstein Verlag 2019 ss. 232.

Publikacja *Wyprzedzając swój czas. Księżę Maksymilian Sas – kapłan i wizjoner* (wszystkie tłumaczenia z języka niemieckiego pochodzą od autora recenzji) to zbiór 11 artykułów naukowych poświęconych życiu oraz działalności Maksymiliana Sasa, żyjącego w latach 1870-1951. Ten zapomniany teolog, wywodzący się z rodziny Wettynów, potomek dwóch polskich monarchów elekcyjnych z tejże dynastii, był bratem ostatniego króla saksońskiego. W Dreźnie, niegdysiejszej stolicy rodzimego władztwa, w 2019 r. zorganizowano wystawę poświęconą tej postaci, a prezentowana publikacja miała jej towarzyszyć. Jej redaktorzy i współtwórcy pochodzili z kręgu organizatorów inicjatywy, opartej wszakże na szerokiej współpracy, stąd część autorów poszczególnych artykułów związana była z różnymi ośrodkami naukowymi w Niemczech, począwszy od Saksonii, poprzez Hesję aż po Bawarię (s. 7-13, 231). Wielość różnych instytucji odzwierciedla ilość – jest ich aż cztery – tekstów wprowadzających, poprzedzających zasadnicze wywody naukowe (s. 7-13).

Pierwszy przyrządek, spod pióra Giseli Petrasch, to *Księżę Maksymilian Sas – Życiorys w datach* (s. 15-33). Przedstawia on biograficzne dzieje postaci od narodzin w Dreźnie, poprzez edukację, karierę wojskową, czas studiów teologicznych i posługi duszpasterskiej, rozliczne podróże, po zajmowane stanowiska naukowe oraz emeryturę w Szwajcarii. Wszystko to w szerokim tle zarówno wydarzeń dynastycznych, jak również tematyki podejmowanej w dalszej części zbioru. Kolejne trzy artykuły rozwijają merytorycznie najważniejsze aspekty postaci. Dr. Birgit Finger i Stefanie Sedlmaier w tekście *Szczęśliwy, rodzinny człowiek. Księżę Maksymilian i Wettynowie* (s. 35-53) opisują nie tylko pochodzenie, ale także pielęgnowane, choć nie zawsze łatwe, relacje z rodziną, także po opuszczeniu dworu, rezygnacji z tronu i poświęceniu się pracy kapłańskiej oraz badawczej. Prof. dr Bernd Dennemarck oraz Gabriel E.M. Cepeda szkicują obraz pełnego gorliwości, zaangażowanego, nietuzinkowego, a konsekwentnego księdza w przyrzynku *Księżę Maksymilian – kapłan między duszpasterstwem a «caritas»* (s. 55-75) – ta ostatnia w znaczeniu służebnej miłości, nie instytucji. Czwarty artykuł prof. dr. Thomasa Kremera, Miriam Raschki oraz Ruslana Stetsyka prezentuje bodaj najważniejszy temat w biografii przedstawianej postaci: *Księżę Maksymilian Sas i Kościoły wschodnie* (s. 77-99), w kontekście zarówno pracy naukowej, kontrowersji ekumenicznej związanej z reprimendą papieską, jak również pomocy humanitarnej i troski o prześladowanych ormianów. Przyrządek Iris Kretschman oraz Götza Krügera *Zgroza z belgijskich miasteczek – punkt zwrotny w życiu księcia Maksymiliana* (s. 101-127), z założenia akcentujący źródła pacyfizmu w błękitnokrwistym życiorysie, stał się okazją do napiętnowania absurda i cierpienia,

które towarzyszą działaniom wojennym. Także następny wywód oscyluje wokół pacyfizmu, choć nie tylko w odniesieniu do wydarzeń I wojny światowej. Znalazło się tu miejsce dla wcześniejszych krytycznych wypowiedzi odnośnie do międzynarodowej ignorancji problematyki wydarzeń na Krecie, a także stonowane zastrzeżenia wobec dążeń narodowosocjalistycznych. Aczkolwiek tytuł wybrany przez prof. dr. Franka E.W. Zschalera, Benedikta Kögera, Marcela Krawietza i Niyazi Özcelik nie do końca pokrywa się z treścią, gdyż brzmi *Książę Maksymilian Sas jako człowiek polityczny* (s. 129-147). Kolejny artykuł wypunktowuje charakterystyczne cechy życiorysu, które w przekonaniu organizatorów wystawy czynią prezentowaną postać bardziej atrakcyjną, zwłaszcza dla adeptów współcześnie rozpowszechnionych ideologii w zsekularyzowanym społeczeństwie niemieckim: *Wegetarianizm, ochrona zwierząt, reforma życia i abstynencja* (s. 149-163), przy czym Andrea Pojer, dr Cornelia Assman i o. Victor Lossau OSB raczej mimowolnie pokazują naiwność, tudzież niespójność w próbach transpozycji postulatów na codzienność, zwłaszcza gdy punktem odniesienia pozostaje postać niewątpliwie ekscentryczna. Drugi tekst sygnowany przez Bernda Dennemarcka, tym razem z Maksymilianem Kaiserem jako współautorem, to *Książę Max jako nauczyciel, profesor i naukowiec* (s. 165-179). Zostały w nim przedstawione dzieje kariery naukowej Wettyna, zataczającej koło w szwajcarskim Fryburgu, ale obejmującej ponadto podróże do Orientu, wykłady we Lwowie i profesurę w Kolonii. Jako następny w publikacji umieszczony został ekskurs Śladami księcia Maksymiliana? Jerzy Sas – od księcia korony do jezuitę (s. 181-199). André Thieme przedstawia w nim życiorys bratanka omawianej postaci (urodzonego w 1893 r., pełniącego rolę następcy tronu od 1904 r. do ogłoszenia republiki w 1918 r., wyświęconego w Trzebnicy w 1924 r., jezuitę od 1925 r., zmarłego niespodziewanie w 1943 r.), na tle paralel, ale także zasadniczych różnic dwóch niedalekich od siebie czasem i pokrewieństwem powołań. Ostatnie dwa artykuły tematyzują zgon bohatera monografii, pośmiertne uznanie, wspomnienia oraz spuściznę. Frank E.W. Zschaler, tym razem wspólnie z Johannesem Leiberem, opisuje Śmierć Księcia Maksymiliana Sasa i pamięć o nim (s. 201-219). Już przy prezentacji uroczystości pogrzebowych wyakcentowana została opinia świętości, w jakiej odchodził leciwy już wówczas Wettyn, a także kwestia stosunkowo szybkiego zapomnienia, jakiemu uległa jego postać, mimo naukowych prób ożywienia zainteresowania. Mike Huth natomiast skoncentrował się na *Spuściznie księcia Maksymiliana* (s. 221-227), opisując dzieje stosunkowo skromnych zasobów, jakie pod koniec życia pozostały zamożnemu niegdyś arystokracji.

Jak już zaznaczono we wstępie, omawiana monografia, mimo iż zachowała wszelkie wymogi publikacji naukowej, została przygotowana w związku z wystawą dotyczącą nietuzinkowego Wettyna. Takie dookreślenie profilu odbiorców skutkowało tym, że podkreślone zostały związki jego osoby z saksońską rodziną królewską – dynastia rządziła nieprzerwanie, choć pod różną tytulaturą, przez

ponad 10 wieków, a postać ostatniego króla, brata Maksymiliana, do dzisiaj cieszy się dobrą estymą wśród autochtonów (s. 7); ponadto artykuły akcentują modne dzisiaj prądy myślowe: pacyfizm, wegetarianizm, ochrona zwierząt, a nawet pewien kosmopolityzm, który w perspektywie teologicznej staje się ekumenizmem, zaś obraz ten wyostrowia zdolności lingwistyczne oraz memoryzacyjne, a także – nie zawsze dobrowolny – ekscentryzm, dzięki czemu takie przedstawianie księcia i księdza niewątpliwie predestynuje go do roli protoplasty dla różnych grup społecznych, na co wskazuje zresztą tytuł całości. Potwierdzeniem może być kwestia zapatrywań dotyczących Kościołów wschodnich, którą ówczesnie Watykan potępiał, by kilkadziesiąt lat później zaadaptować. Niemniej jednak nie sposób oprzeć się wrażeniu, że – jak to przy publikacjach wieloautorskich bywa – zróżnicowane na poziomie merytorycznym wydawnictwo nie dorównuje poziomem starszemu, trzynomowemu opracowaniu Iso Baumera (zmarł dwa lata po ukazaniu się tejże publikacji, w 2021 r., w wieku 92 lat), opublikowanemu w latach 90. XX w., na które powołują się autorzy niemalże wszystkich wyżej wymienionych tekstów, a działalność samej postaci biografu wzmiankowana jest w dwóch ostatnich artykułach (s. 212-213, 226). Ów potrafi, niekiedy w krótkich słowach, pokazać ambiwalencję tudzież brak koherencji w postępowaniu badanej figury historycznej, a tego krytycyzmu brakuje twórcom *Seiner Zeit voraus*. Być może wynika to także z obranej perspektywy. Chęć zainteresowania wystawą sprawiła zapewne, że opowieść o zbrodniach wojennych w Belgii staje się w pewnym momencie raczej pogadanką wspomnieniową, aniżeli analizą historyczną. Aczkolwiek nawet kwestia docelowej grupy czytelników nie usprawiedliwia *faux pas*, jakim jest fakt, że w przyczynku dotyczącym Maksymiliana Sasa jako naukowca ciężko znaleźć tytuły (nie wspominając o krótkim omówieniu), okoliczności obrony, a także recepcji jego dwóch dysertacji doktorskich. Tak napisane teksty zmuszają jednak do znalezienia języka, który będzie czytelny dla zsekularyzowanego społeczeństwa, a nie zamyka się w hermetycznym, katolickim slangu. Piękny efekt stanowi opis rozeznawania drogi życiowej i decyzji o wstąpieniu do stanu kapłańskiego:

Nie da się ustalić, tak jak w przypadku wielu powołań, kiedy książkę Maksymilian po raz pierwszy odczuł potrzebę, by zostać duchownym rzymsko-katolickim. Z reguły decyzja, by zostać księdzem jest wynikiem dłuższego, wewnętrznego, duchowego procesu. We wszystkich epokach trudno było rozpoznać dla siebie powołanie do szczególnego podążania za Jezusem Chrystusem, zaufać mu. Jeszcze trudniej jest to wewnętrzne przekonanie o własnym wybraniu upublicznić (s. 56-57).

W ostatecznym rozrachunku wartość omawianej publikacji, a także wystawy, w związku z którą została przygotowana, przewyższa wszelkie uwagi krytyczne. Katolicki arystokrata i teolog nie był mile widziany i wspomniany w rodzimej Saksonii do czasu transformacji ustrojowej. W szwajcarskim Fryburgu wygasa –

wcześniej żywa – pamięć o tym Bożym szaleńcu. Ogólnie jest postacią znaną wąskiemu gronu naukowców. W Polsce bywa wzmiankowany jedynie w kontekście działalności biskupa grekokatolickiego Andrzeja Szeptyckiego. Jak stwierdza Baumer nie okazał się – mimo potencjału – wybitnym teologiem, także w odniesieniu do swego najistotniejszego przedsięwzięcia, czyli próby zaleźnienia drogi do zakończenia wielkiej schizmy. Inne tematy dotyczące kształtowania postawy życiowej trącą naiwnością, co najlepiej chyba widać w kontekście obchodzenia się z pieniędzmi, której to umiejętności młody książe nie wyniósł z domu, gdzie na każde zawołanie dysponował służbą.

Warto jednak zwrócić uwagę na bezkompromisowość tej postaci. Mógł zadowolić się karierą wojskową bądź dyplomatyczną. Zdecydował się na stan kapłański, ale nie zamierzał iść drogą hierarchicznych szczebli, którą gwarantowały mu majętność oraz pochodzenie. We wszystkim, co głosił, najważniejsza była transpozycja treści na własne życie, a ponadto pomoc bliźniemu. Mimo to pozostał samotny i niezrozumiany. Być może taki już los *jurodiwego*, który w pewnych aspektach wyprzedzał nie tylko swój czas, ale także każdy inny. A właśnie w tym rysie bożego szaleństwa najlepiej uchwycić wielobarwną całość, także tych 11 omówionych przyczynków oraz ich głównego bohatera – księcia i księdza Maksymiliana Sasa.

Ks. Adam R. Prokop

RED. ANNA MIKICIUK

*Wspólne drogi. Człowiek w obliczu przemian*

Lublin 2021 ss. 123

O Duchu Przyszłych Wigilii! – zawołał Scrooge. – Lękam się ciebie bardziej niżli twoich poprzedników. Ale ponieważ wiem, że pragniesz mego dobra, i ponieważ mam nadzieję stać się innym, lepszym człowiekiem, gotów jestem wszędzie ci towarzyszyć z sercem przepelnionym wdzięcznością.

Charles Dickens *Opowieść wigilijna*

Człowiek jako stworzenie rozumne jest wezwane do racjonalnego rozwoju. W sformułowaniu «racjonalny rozwój» mieści się także pojęcie wewnętrznej krytyki. Krytyka zaś stwarza przestrzeń do refleksji nad tym, czy „mój”, „twój”, „nasz” postęp idzie w odpowiednim kierunku dla wszystkich nas – ludzkości. Wydaje się, że właśnie pojęcie przemiany w kontekście rozwoju było głównym *modus operandi* dla twórców recenzowanej publikacji. Z jednej strony trudno bowiem umieścić w jednej monografii naukowej poglądy zróżnicowane, z drugiej zaś umiejętność



prezentacji różnorodnych tematów przeważnie ubogaca świat nauki i zachęca do dyskusji nad danym zagadnieniem. W przypadku monografii *Wspólne drogi. Człowiek w obliczu przemian* zadanie dotyczące zaproszenia do dyskusji o tym, jak człowiek w przeszłości, teraźniejszości, ale także i przyszłości rozwijał się i nadal się rozwija zostało w pełni zrealizowane. Na ową publikację składa się dziewięć ciekawych artykułów, których tematyka oscyluje wokół problemów ze świata: historii, filozofii, socjologii, politologii i psychologii. Już na wstępie należy złożyć wyrazy uznania dla Koła Doktorantów Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie za włożony trud w przygotowanie tej monografii.

Książka rozpoczyna się bogatym wstępem Redaktorki, która w ciekawy i zachęcający do dalszej lektury sposób oprowadza czytelnika po treściach, które można w niej znaleźć. Należy podkreślić, iż strona formalna publikacji jest niemalże bez zarzutu. Trudno znaleźć błędy typowe dla takich publikacji. Zastanawiające jest to, dlaczego Redaktorka pozostawia puste strony po kolejnych rozdziałach. Ten mankament nie przeszkadza w lekturze poszczególnych rozdziałów. Jednak dla estetyki wydawniczej warto by się zastanowić nad zniwelowaniem w przyszłości tego sposobu działania.

Merytorycznie publikację otwiera rozdział autorstwa Małgorzaty Gawroń pt. *Zmiany w imiennictwie na podstawie spisów metrykalnych parafii w Hajnówce* (s. 11-24). Treści prezentowane w tym artykule można usytuować na granicy historii i językoznawstwa. Jest to bardzo ciekawy przykład umiejętnego łączenia problemów w ramach jednego zagadnienia. Autorka we właściwy sposób (formalnie i metodologicznie) przeprowadza analizę dotyczącą zmiany w piśmiennictwie na podstawie wpisów metrykalnych. Bogactwo tej analizy sprawia, że czytelnik (nawet nieznający się na zagadnieniu) jest w stanie uzyskać syntetyczną wiedzę w tym zakresie. Rozdział ten jest cenny zarówno dla historyków, jak i przedstawicieli innych nauk humanistycznych.

Drugi artykuł, pt. *Samoocena młodzieży wyznacznikiem procesu komunikacji* (s. 25-36), przygotowany przez badaczkę reprezentującą wówczas Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu – Martę Giziewską, stanowi ciekawe studium problemu dotyczącego zaburzeń praktycznych w komunikacji. Do tego rozdziału powinni sięgnąć nie tylko logopedzi, ale także psychologie, pedagodzy i nauczyciele. Marta Giziewska poprawnie wprowadza czytelników w zagadnienia teoretyczne (podrozdział: *Zaburzenia i trudności w procesie komunikacji*), a także, poprzez własne badania i wyniki tych badań, pokazuje newralgiczne „pola”, które wymagają interwencji ze strony rodziców, opiekunów, nauczycieli w zakresie pomocy dzieciom w procesie komunikacji. Być może brakuje tutaj pogłębionej analizy problemu, lecz sam pomysł i ostateczne wykonanie sprawiają, iż rozdział ten należy ocenić jak najbardziej pozytywnie.

Kolejna autorka – Wiktorija Hudy – zaprezentowała rozdział będący cennym źródłem wiedzy dla specjalistów z zakresu zarządzania zasobami ludzkimi. Już sam tytuł rozdziału: *Aspekt stylistyczny listu motywacyjnego na tle innych aspektów wzorca gatunkowego (w języku polskim i ukraińskim)*, sprawia, iż trudno nie ulec wrażeniu, iż treść będzie nawiązywała do problemów typowo praktycznych. Rozdział ten jest świetnie przygotowany merytorycznie: Autorka wykazuje się znajomością zasad tworzenia listu motywacyjnego zarówno w języku polskim, jak i ukraińskim. Dużym mankamentem jest brak wyraźnego podziału na wstęp, część zasadniczą i zakończenie. Taki podział pozwoliłby czytelnikowi na właściwą lekturę treści merytorycznej. Uwaga ta jednak nie powoduje negatywnej oceny tego rozdziału. Autorka włożyła dużo pracy w analizę i prezentację zagadnienia. Należy to zdecydowanie pochwalić.

Czwarty rozdział autorstwa Lidii Hyz-Obrzut z Uniwersytetu Rzeszowskiego ponownie przenosi się nas w świat historii. Historia ta jednak jest opowiedziana kontekstowo i bardzo rzeczowo, gdyż odnosi się do źródeł i faktów, a dotyczy rozwoju miejscowości uzdrowiskowych na terenie Karpat Wschodnich do 1914 r. (*Rozwój miejscowości uzdrowiskowych w Karpatach Wschodnich do 1914 roku*, s. 51-62). Autorka włożyła duży wysiłek badawczy w analizę rozwoju poszczególnych miasteczek uzdrowiskowych. Prezentacja tych wyników jest jak najbardziej wartościowa. Autorka przedstawia historię kilku miast i wskazuje na zalety oraz wady dotyczące tego, iż miejsca te korzystały z przywileju bycia „uzdrowiskowymi”. We właściwy sposób – krytyczny – podeszła do tego zagadnienia. Rozdział jak najbardziej zasługuje na pozytywną ocenę.

Następny artykuł – Renaty Lesiakowskiej, pt. *Zmiana tożsamości narodowej w dynamicznej sytuacji społeczno-gospodarczej. Polonizowanie się mniejszości narodowych w XIX-wiecznym Królestwie Polskim – refleksje badawcze* (s. 63-74), porusza bardzo ważne, a zarazem trudne zagadnienie, które można umieścić na pograniczu historii, socjologii oraz politologii. Autorka bowiem w sposób rzeczowy przedstawia historie ludzi, którzy w trudnych warunkach społeczno-politycznych (brak Polski na mapach Europy ze względu na zabory) dokonują decyzji w zakresie polonizacji – myślenia po polsku, mówienia po polsku itd. Sama Autorka bowiem zauważa, że

[...] tego typu świadectwa zachęcają do zajęcia się tematem i poszukiwania odpowiedzi na pytanie o przyczyny wyboru polskiej tożsamości narodowej w okresie zaborów (s. 71).

Rozdział ten stanowi cenny materiał dla badaczy tego problemu, ale także dla wszystkich pasjonatów historii Polski z czasów XIX w. Ze względu na liczbę informacji warto by jednak zastanowić się nad graficznym podziałem prezentowanych treści. Mimo tej uwagi należy podkreślić, iż rozdział ten jest ważny i potrzebny w dalszych badaniach dotyczących polonizacji.

Hanna Melnyk zaprezentowała rozdział pt. *Wybrane zagadnienia z historii rozwoju ukraińskiej terminologii matematycznej* (s. 75-86). Artykuł został poświęcony historii rozwoju terminologii matematycznej na terytorium Ukrainy od czasów powstania pierwszych pisemnych dzieł z matematyki (XII w.) do początku I wojny światowej (1914 r.). Autorka wzięła pod uwagę działalność szkół na różnych poziomach, w których uczono matematyki, oraz wkład poszczególnych matematyków. Artykuł w umiejętny sposób łączy zagadnienia teoretyczne z praktycznymi. Należy jednak wskazać, iż zakres badawczy jest mimo wszystko zbyt szeroki jak na publikację w monografii wieloautorskiej. Trudno bowiem w jednym rozdziale w sposób metodologicznie poprawny wskazać wszystkie możliwe etapy rozwoju terminów matematycznych. Omówienie w sposób syntetyczny z jednej strony zachęca do dalszych poszukiwań, z drugiej zaś pozostawia pewien niedosyt po stronie czytelnika.

Siódmy artykuł, pt. *Spoleczeństwo polskie w obliczu zmian na podstawie Róży i Wołynia Wojciecha Smarzewskiego*, wyszedł spod pióra Patrycji Olejniczak. Autorka ta, wykorzystując dwa znane obrazy filmowe, dokonała ciekawej analizy socjologicznej polskiego społeczeństwa. Należy podkreślić, iż we właściwy sposób (etapowy) przedstawiła problemy, z jakimi borykali się współczesne Polki i współcześni Polacy. Dużym plusem jest narracja prowadzona przez Patrycję Olejniczak. Pozostawia ona bowiem dużą przestrzeń dla czytelnika, aby ten krytycznie mógł spojrzeć na całość problemu. Należałoby się jednak zastanowić, czy końcowy „radykaizm” w postaci tezy dotyczącej upadku moralnego na tle poprzednich treści jest uzasadniony. Pomimo tej uwagi należy docenić całość rozdziału. Z tak przygotowanej treści mogą korzystać zarówno socjologowie, jak i kulturoznawcy.

Przedostatni artykuł, pt. *Czytając tatuaże. Modyfikacje ciała i ich rola w budowie tożsamości w transmedialnym uniwersum science fiction* (s. 101-112), autorstwa Anny Oleszczuk i Agaty Waszkiewicz, odpowiada na ciekawe problemu z pogranicza filozofii, antropologii kulturowej oraz psychologii. Formalnie i merytorycznie Autorki wykonały to zadanie w sposób profesjonalny. Wydaje się, że przedstawiły w sposób krytyczny argumenty oraz kontrargumenty wykorzystywane obecnie w świecie nauki oraz w dyskursie publicznym. Cieszy także racjonalne podsumowanie i zakończenie wywodu. Rozdział jest jak najbardziej wartościowy.

Recenzowaną publikację zamyka – chyba najbardziej filozoficzny – rozdział autorstwa Aleksandra Zbirańskiego, pt. *Śmierć autorytetu* (s. 113-123). Przedstawiony tekst jest dobrą próbą zaprezentowania rozważań zachodnich filozofów, od Fryderyka Nietzschego przez Szkołę Frankfurcką po postmodernistów, na temat stanu kultury europejskiej oraz jej filarów (zwłaszcza religii), które określają pozycję autorytetu od jego powstania po dzień dzisiejszy. Oczywiście, ocena tego rozdziału będzie zależać od znajomości trendów nowożytnej filozofii oraz przyjętego światopoglądu. Należy jednak zaznaczyć, iż krytyczna postawa Autora, a także racjonalna zachęta do tego, aby w społeczeństwach pojawiły się „autorytety

autentyczne” (s. 121-122) jest ciekawa i godna zauważenia. Rozdział ten wpisuje się we współczesną debatę na temat roli kultury oraz religii w kształtowaniu autorytetów bądź ich braku. Należy docenić Autora za podjęty wysiłek i odwagę w prezentacji poglądów oraz naukową analizę wybranych dzieł filozoficznych i socjologicznych.

Jak pokazuje powyższa recenzja, publikacja *Wspólne drogi. Człowiek w obliczu przemian* jest godna zauważenia. Być może brakuje w niej odniesień do świata filozofii w sposób szerszy, zwłaszcza w aspekcie etycznym. Jednak nawet ten brak nie przesłania wartości poszczególnych artykułów. Należy mieć nadzieję, że Koło Doktorantów Wydziału Humanistycznego UMCS nadal będzie podejmowało inicjatywy dotyczące możliwości publikacji wyników badań przez młodych naukowców, co przeloży się na owocne dyskusje oraz dalsze badania poszczególnych zagadnień.

*Michał Stachurski*